
Stanisław Zięba, *Informacyjny wymiar wszechświata, życia i człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, ss. 456.

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem wyżej wymienioną książkę obejmującą bardzo szeroką, interdyscyplinarną problematykę. Może być przydatna dla każdego, kto jest zainteresowany zagadnieniami z zakresu kosmologii, biologii, antropologii filozoficznej, teologii, a także genetyki oraz informatyki.

Książka ks. prof. Stanisława Zięby uwzględnia najnowszą literaturę naukową dotyczącą omawianej problematyki. Autor przedstawia skrupulatnie, obiektywnie i rzetelnie wszystkie współczesne teorie i hipotezy dotyczące kosmosu, życia i człowieka, w których poszukuje się odpowiedzi na takie pytania, jak: Jak zaczął się wszechświat i jak przekształcił się do obecnej postaci? Jak przebiegała jego ewolucja? Dlaczego w ogóle wszechświat istnieje? Czym jest wszechświat? Czy jest on dowolnym zbiorem obiektów, które z racji swojego istnienia podlegają prawom fizyki? Dlaczego istnieją trzy wymiary przestrzeni? Czy faktycznie fundamentalnym składnikiem wszelkiej materii i promieniowania jest informacja? Dlaczego wszechświat ewaluował w taki właśnie sposób? Dlaczego prawa natury i warunki panujące we wszechświecie mają szczególną postać, np. sprzyjającą życiu? Oraz na cały szereg innych pytań.

Podobnie Autor zapoznaje nas z teoriami dotyczącymi życia. Z próbami odpowiedzi na pytania: Czym jest życie? Jak wytłumaczyć jego powstanie? W czym ożywiona materia przewyższa materię nieożywioną? Jak współcześnie ocenia się teorię ewolucji? Jak możliwa jest ewolucja życia? Czy wskazanie na informację rozwiązuje wszystkie problemy związane z organizacją życia?

W ostatnich partiach książki Autor koncentruje się na życiu człowieka. W obszerny, wyczerpujący sposób stara się odpowiedzieć na pytanie: jak to się stało, że w okresie neolitu zaistniał człowiek, istota posiadająca, poza cechami czysto zwierzęcymi, biologicznymi – cechy czysto duchowe, niebiologiczne, które sprawiają, że człowiek myśli, jest świadom siebie, tworzy (jako jedyny w kosmosie) kulturę i jako jedyny używa języka. Ks. Zięba wskazuje na to, że geneza biologicznych organizmów pozostaje w nierozdzielnym związku z genetyczną informacją, która różni się jakościowo od informacji fizycznej. W odniesieniu do człowieka stawia propozycję, byśmy, wyjaśniając jego genezę, odwołali się do informacji pozagenetycznej, jedynej w obrębie całego kosmosu. Chociaż bowiem człowiek jest bardzo podobny genetycznie np. do szympansa, to między nim a tą małpą jest nieprzekraczalna przepaść, co sprawia, że ludzka istota jest gatunkiem różnym jakościowo od wszystkich innych.

W prawdziwej powodzi podawanych informacji naukowych Autor zachowuje jednak stałą linię wywodu skoncentrowaną na problematyce informacji. Istnienie uporządkowanego, koherentnego kosmosu ze stabilnymi strukturami o wysokim stopniu wewnętrznej organizacji domaga się wskazania przyczyn, że jest jaki jest. Obok materii i energii konieczne jest wskazanie na trzeci czynnik, wcześniej w nauce nie wymieniany, a mianowicie na informację. Poza materią i energią jest informacja. To ona pozwala

wyjaśnić porządek kosmosu i jego logiczny rozwój. W różnorodności miliardów istniejących galaktyk mamy do czynienia z jedną rzeczywistością, co prowadzi nas do przyjęcia jedyne jej początku – zasady. Tą zasadą jest informacja. Ona też, zawarta w genach, stoi u podstaw życia we wszystkich jego przejawach, także życia ludzkiego. Autor traktuje informację jako paradygmat, jako organizatora całego kosmosu decydującego o wszystkim, co istnieje, także o człowieku i jego rozwoju, gdy wprowadza do kontinuum fizykalno-chemicznego nowe właściwości. Dzięki temu system życiowy jest zdolny do uzyskiwania informacji i przekazywania ich następnym generacjom. Specyfika życia polega przy tym nie tylko na przekazywaniu, lecz także na realizacji treści informacji.

W Zakończeniu omawianej książki ks. Zięba odnosi się do redukcjonistycznych teorii naukowych, wykluczających z nauki rzeczywistość pozafizyczną. Nie uważa tego za słuszne. Stwierdza mianowicie, że niezależnie od tego, czy ktoś akceptuje istnienie rzeczywistości pozafizycznej, zasadne jest stanowisko, że miał miejsce akt stworzenia. Nauka nie potrafi obalić tego faktu. Informacja jest czymś niematerialnym i nie może powstać z materii. Powiedzielibyśmy – nie może być skutek doskonalszy od przyczyny. Skoro informacja nie pochodzi z materii i energii i jest podstawą wszelkiego istnienia – to konieczne jest przyjęcie inteligentnego jej autora. To Bóg zakodował w genialny sposób informację w cząsteczkach DNA, to On ukształtował wszystko, co istnieje. Jest tak, ponieważ na początku każdego łańcucha przekazu informacji stoi inteligentny autor.

Swoje rozważania kończy pięknie ks. prof. Zięba cytatem z początku Ewangelii św. Jana: „Na początku było Słowo ... i wszystko się przez Nie stało, co się stało”. W greckiej filozofii „Słowo – Logos” oznaczało informację, sens. Logos nadaje kierunek masie i energii.

Nie jestem biologiem, fizykiem ani genetykiem. Jestem teologiem i historykiem filozofii. Z takiego punktu widzenia oceniałem książkę ks. prof. Stanisława Zięby. Zwracałem uwagę na to, co rozumiem i co mnie szczególnie zainteresowało. Być może pominąłem coś, co dla innych byłoby ważne. Uwzględniając moje niepełne kompetencje, chciałby jednak polecić omawianą pracę jak najliczniejszym czytelnikom, dla których znaczenie ma kwestia relacji rozumu do wiary, nauki do religii. Książka ta jest bardzo aktualna i bardzo wartościowa naukowo.

abp Stanisław Wielgus